



13 listopada 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Ustawa termomodernizacyjna

Parlament przyjął nowelizację ustawy antysmogowej.

Ekologiczny Fundusz Poręczeń i Gwarancji

Pomysł na przyspieszenie pomysłu "Czyste powietrze".

Dane z 5-6 mln budynków w jednej, ogólnokrajowej bazie

Nowela ustawy termomodernizacyjnej powołuje Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków.

Inwestorem nie zawsze musi być gmina, lecz to ona odpowiada za całość prac

Nowelizacja ustawy umożliwi realizację programu w sposób uproszczony.

Co się liczy, a co nie przy ustalaniu kryterium dochodowego uprawniającego do udziału w programie "Stop smog"

Wkrótce zmieni się sposób obliczania miesięcznych dochodów osób ubiegających się o wsparcie na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych.

Jak aplikować o pieniądze, jakie stosować procedury

Podmiotem, z którym samorządy będą podpisywały porozumienia o dofinansowanie z programu "Stop smog" stanie się NFOŚiGW.

ONET.PL

Władze Częstochowy zamówiły dodatkowy kontener-chłodnie na zwłoki

Władze Częstochowy postanowiły zamówić specjalny kontener-chłodnie na zwłoki, choć jak zapewniają, na razie nie ma problemu z przechowywaniem ciał zmarłych.

<https://www.onet.pl/informacje/onetlask/koronawirus-czestochowa-zakupila-dodatkowy-kontener-chlodnie/q52j9ql,79cfc278>



SAMORZAD.PAP.PL

Święto Niepodległości 2020

Tegoroczne miejskie uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, z powodu trwającej pandemii, zostały ograniczone do skromnych obchodów z udziałem przedstawicieli częstochowskich władz samorządowych.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-swieto-niepodleglosci-2020>

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

W woj. śląskim osocze można oddać tylko w dwóch miejscach. "Wielu ludzi nie pojedzie tak daleko"

Do odległych o 80 km Katowic muszą jeździć ozdrowieńcy z Częstochowy gotowi oddać osocze swojej krwi, by ratować chorych na COVID-19. W całym województwie śląskim można to zrobić jeszcze tylko w Raciborzu. Sprawa rozbija się o sprzęt warty ok. 70 tys. zł.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26506327,w-woj-slaskim-osocze-mozna-oddac-tylko-w-dwoch-miejscach-wielu.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Aleja Brzozowa mniej magiczna

Ze względu na obumieranie części alei brzozowej niektóre z drzew muszą zostać usunięte - tłumaczy magistrat. W ciągu ostatnich lat znikła w ten sposób co piąta brzoza.

Willenberg i Cyganowski

Radni Częstochowy uchwalili, że Samuel Willenberg będzie patronował placowi na Starym Mieście, a Lucjusz Cyganowski - ulicy na Wyczerpach.

DZIENNIK ZACHODNI

Święto Niepodległości w Częstochowie

Tegoroczne obchody wyglądały inaczej niż w poprzednich latach.

<https://dziennikzachodni.pl/swieto-niepodleglosci-w-czestochowie-tegoroczne-obchody-wygladaly-inaczej-niz-w-poprzednich-latach/ar/c1-15287164>



W tym roku będzie więcej ozdób świątecznych niż w ubiegłym. Będą niespodzianki

W ubiegłym roku na święta bożonarodzeniowe w Częstochowie było mniej dekoracji miejskich niż w latach poprzednich. W tym roku znów będzie na bogato.

<https://czestochowa.naszemiasto.pl/w-tym-roku-bedzie-wiecej-ozdob-swiatecznych-niz-w-ubieglym/ar/c15-7994065>

Osocze od ozdrowieńców jest bardzo potrzebne, ale mieszkańcy Częstochowy i Bielska-Białej muszą jechać dziesiątki kilometrów, aby je oddać

Władze samorządowe i państwowe, policja, Regionalna Dyrekcja Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa i najbliżsi chorych. To lista osób i instytucji, które apelują o oddawanie osocza przez tzw. ozdrowieńców.

<https://czestochowa.naszemiasto.pl/osocze-od-ozdrowiencow-jest-bardzo-potrzebne-ale-mieszkanicy/ar/c1-7994229>

CZESTOCHOWA.TWOJE-MIASTO.PL

ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Miasto wystawiło do sprzedaży działki w Śródmieściu, Kiedrzyńce i na Parkitce. Przetarg odbędzie się 24 listopada.

<https://czestochowa.twoje-miasto.pl/art-miasto/atrakcyjne-nieruchomosci-na-sprzedaz-i162187>

E-wolontariat: co to takiego?

W ciągu ostatnich miesięcy e-wolontariat zyskuje na popularności - wiele organizacji decyduje się na zdalną współpracę z wolontariuszami, między innymi ze względów bezpieczeństwa.

<https://czestochowa.twoje-miasto.pl/art-spoeczne/e-wolontariat-co-to-takiego-i162185>

NIEDZIELA

Dwa stanowiska - dwa światy

Rada Miasta przyjęła stanowisko w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.



WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowa z dwoma nagrodami w badaniu "Miasto z Klimatem"

Częstochowa została dwukrotnie wyróżniona w ogólnopolskim badaniu „Miasto z Klimatem” za odpady zebrane selektywnie oraz w kategorii gospodarka wodno-ściekowa.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36305,czestochowa-z-dwoma-nagrodami-w-badaniu--miasto-z-klimatem->

W sobotę finał nowego konkursu fotograficznego organizowanego przez OPK "Gaude Mater"

Ogłoszenie wyników nastąpi w formie transmisji na żywo na YouTube i Facebooku.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36304,w-sobote-final-nowego-konkursu-fotograficznego-organizowanego-przez-opk--gaude-mater->

Częstochowa zamówiła kontener-chłodnię. Pomieści kilkanaście ciał osób zmarłych

W związku ze wzrostem ofiar śmiertelnych koronawirusa w Częstochowie miasto zamówiło kontener-chłodnię, który ma być zabezpieczeniem na wypadek zaostrzenia epidemii.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36303,czestochowa-zamowila-kontener-chlodnie.-pomiesci-kilkanascie-cial-osob-zmarlych>

Miasto chce sprzedać atrakcyjne działki w trzech dzielnicach

Miasto wystawiło do sprzedaży działki w Śródmieściu, Kiedrzymie i na Parkitce. Przetarg odbędzie się 24 listopada.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36302,miasto-chce-sprzedac-atrakcyjne-dzialki-w-trzech-dzielnicach>

RADIOJURA.COM.PL

Nie ustają prośby o oddawanie osocza ozdrowieńców dla chorujących!

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach apeluje o oddawanie osocza od osób, które przechorowały COVID-19 lub przebyły bezobjawowo zakażenie koronawirusem.

<https://www.radiojura.pl/nie-ustaja-prosby-o-oddawanie-osocza-ozdrowiencow-dla-chorujacych.html>



Akcja Mamy Niepodległą i pocztówki do 15 XI

Do 15 listopada potrwa tegoroczna edycja wydarzenia, które organizuje Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W ramach akcji zawsze mamy w mieście unikatowe okolicznościowe pocztówki. Nie zabrakło ich i tym razem.

<https://www.radiojura.pl/akcja-mamy-niepodlegla-i-pocztowki-do-15-xi.html>

Święto Niepodległości. Mimo pandemii obchodzono je w mieście i regionie

W tym roku z oczywistych powodów było skromniej.

<https://www.radiojura.pl/swieto-niepodleglosci-mimo-pandemii-obchodzono-je-w-miescie-i-regionie.html>

Wyjątkowy Mikołaj od fundacji Adullam. Nadal trwają przygotowania

Tegoroczna mikołajkowa akcja pomocy dla dzieci ma być rekordowa.

<https://www.radiojura.pl/wyjatkowy-mikolaj-od-fundacji-adullam-nadal-trwaja-przygotowania.html>

TV. ORION

Udało się mimo epidemii

Zakończyła się zbiórka darów dla Polaków mieszkających na Litwie, Ukrainie i Białorusi organizowana przez Towarzystwo Patriotyczne Kresy.

<http://www.tvorion.pl/udalo-sie-mimo-epidemii/>

Wakacyjny rozkład jazdy

W związku m.in. z zamknięciem szkół, MZDiT wprowadza od 16 listopada wakacyjny rozkład jazdy.

<http://www.tvorion.pl/wakacyjny-rozklad-jazdy/>

Ubierz bezdomnego

...proponuje Ewa Lewandowska radna Rady Miasta Częstochowy.

<http://www.tvorion.pl/ubierz-bezdomnego/>



Ekologiczny Fundusz Poręczeń i Gwarancji: pomysł na przyspieszenie programu „Czyste powietrze”

Dzięki gwarancjom Banku Gospodarstwa Krajowego w przyszłym roku w bankach komercyjnych i spółdzielczych w całej Polsce zostaną uruchomione specjalne kredyty na realizację proekologicznych inwestycji, np. wymianę pieca czy ocieplenie budynku. Osoby nieposiadające odpowiedniego zabezpieczenia łatwiej zdobędą pieniądze. Część kapitału zostanie spłacona z dotacji z NFOŚiGW.

Joanna Pieńczykowska
joanna.pienczykowska@infor.pl

Jednym z nowych rozważań, jakie ma wprowadzić ustawa z 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (czeka obecnie na podpis prezydenta), jest powołanie Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji (EFPG), który zostanie utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego, a zasilać go będą m.in. pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). – Podstawowym zadaniem funduszu ma być przyspieszenie tempa realizacji i zwiększenie dostępności programu „Czyste powietrze” – mówią eksperci BGK i NFOŚiGW.

Nowy fundusz ma udzielać poręczeń na kredyty i pożyczki związane z inwestycjami proekologicznymi, np. wymianę pieców i instalacji, modernizację budynków, realizowanych w ramach programu „Czyste powietrze”. **Ramka 1** Chodzi przede wszystkim o to, by zwiększyć zasięg rządowego programu, jego dostępność, a w konsekwencji liczbę osób, które realizują inwestycje przyczyniające się do poprawy jakości powietrza. Ma to się stać właśnie poprzez zwiększenie dostępu do bankowych kredytów ze wsparciem z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. **Ramka 2**

Dzisiaj bowiem brak pieniędzy na inwestycje i brak odpowiedniej zdolności kredytowej są powodem, dla którego Polacy nie przeprowadzają termomodernizacji na masową skalę – takie wnioski płyną m.in. z badań GUS przeprowadzonych w zeszłym roku. **Ramka 3** Mimo że na inwestycje realizowane w ramach programu „Stop smog” można uzyskać dofinansowanie z NFOŚiGW czy też dodatkowe dotacje z gmin (np. w Warszawie) – to liczba wniosków wciąż jest mniejsza niż potrzeba, aby zakładać przez rząd cele zrealizować. **Ramka 4** Dlatego próbowano włączyć do kredytowania tego typu inwestycji banki. Rozmowy z nimi trwają od dłuższego czasu. Sek jednak w tym, że nawet jeśli banki włączą się na szerszą skalę, to żeby taki kredyt dostać, potrzebna jest odpowiednia zdolność kredytowa oraz zabezpieczenia. I właśnie z pomocą osobom, które takiego zabezpieczenia nie posiadają, ma przyjść program gwarancji BGK. Zachęci on banki do udzielania wsparcia mniej zasobnym osobom.

Rola poręczeń

Dzięki poręczeniu lub gwarancjom BGK prostszy będzie dostęp do kredytu na proekologiczne inwestycje – wyjaśniają eksperci z BGK i NFOŚiGW. – Zwiększy się też skala oddziaływania programu, bo dotrze również do osób, które bez zabezpieczenia w formie poręczenia lub gwarancji BGK nie mogłyby uzyskać wsparcia. Ponadto dzięki poręczeniu lub gwarancjom banki oferujące pomoc będą mogły udzielać instrumentów na atrakcyjniejszych warunkach, w stosunku do kredytów o takim samym ryzyku, ale bez zabezpieczenia poręczeniem lub gwarancją – dodają przedstawiciele BGK i NFOŚiGW. Jak wyjaśniają, atrakcyjniejsze warunki to np. niższe wymogi zabezpieczenia kredytu, obniżona marża, prowizja czy wydłużony okres kredytowania.

Również Piotr Sergiej z Polskiego Alarmu Smogowego uważa, że włączenie na szeroką skalę banków do „Czystego powietrza” mogłoby być dobrym rozwiązaniem. – Także z tego powodu, że to pozwoliłoby zwiększyć liczbę miejsc, w których zainteresowani mogą złożyć wniosek o dotację z NFOŚiGW i uzyskać informację – mówi Piotr Sergiej. – Dziwi się, że rozmowy z bankami trwają tak długo – dodaje. Jak jednak podkreśla, uruchomienie funduszu to może być wciąż za mało, aby Polacy zaczęli masowo przeprowadzać modernizację jednorodzinnych domów i wymieniać kociołki. – Niestety wiele osób nie ma zupełnie zdolności kredytowej ani jakichkolwiek zasobów. Moim zdaniem brakuje również świadomości, że jest taki program, w ramach którego dzięki dotacjom z NFOŚiGW, a również dodatkowym środkom z gmin, często można sfinansować całą inwestycję – mówi Piotr Sergiej.

Mechanizm działania

Jeśli rozmowy z bankami zakończą się sukcesem, już za kilka miesięcy oferta komercyjnych kredytów z gwarancjami BGK pojawi się w bankach komercyjnych i spółdzielczych. BGK unika deklaracji o konkretnym terminie. Obecnie jeszcze trwają rozmowy pomiędzy BGK a NFOŚiGW na temat umowy, która doprecyzuje szczegóły nowego mechanizmu. Wciąż są również prowadzone negocjacje z bankami, które udzielać będą kredytów z gwarancjami. Z nowego produktu skorzystać będą osoby fizyczne – właściciele lub współwłaściciele jednorodzinnych

Ramka 1

Dotacje dla właścicieli domów jednorodzinnych

Uruchomione w ramach programu „Czyste powietrze” dotacje pozwalają osobom zainteresowanym uzyskać dofinansowanie do wymiany starych i nieefektywnych pieców na bardziej ekologiczne źródła ogrzewania, spełniające najwyższe normy (np. pompa ciepła, kocioł gazowy kondensacyjny, kocioł olejowy, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę itp.) oraz do inwestycji polegających na dociepleniu budynku i prowadzących do zmniejszenia zużycia energii do jego ogrzewania. Przewiduje się, że dofinansowanie w ramach programu obejmie około 3 mln budynków, w których nastąpi m.in. wymiana nieefektywnych źródeł ciepła na niskoemisyjne. O sposobie wyliczenia dochodu przy uzyskaniu wsparcia z programu „Czyste powietrze” piszemy na str. 55. **CE**

Ramka 2

Instytucja nie tylko na dziś

Przepisy regulujące Ekologiczny Fundusz Poręczeń i Gwarancji zawarte będą w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1219; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 1565). Nowela ustawy termomodernizacyjnej po wejściu w życie doda w nim nowy rozdział, który określi m.in. zasady jego działania i źródła zasilenia. Podstawowym zadaniem funduszu ma być udzielanie gwarancji i poręczeń spłaty kredytów i pożyczek zaciągniętych na projekty ekologiczne realizowane w ramach programów rządowych, realizowanych przez NFOŚiGW (tak wynika z art. art. 421, który ma być dodany do ustawy z 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 122; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. 1747). **CE**

Ramka 3

Wniosków za mało

Składane wnioski o dofinansowanie w programie „Czyste powietrze” są obsługiwane przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Dodatkowo w efekcie wprowadzonych zmian w programie wnioski można składać w urzędach gmin, które podpisały porozumienia o współpracy z WFOŚiGW. Choć pieniądze na dofinansowanie inwestycji są wciąż dostępne, to Polacy nie składają tylu wniosków, ile się spodziewano. W lipcu – jak wynika z uzasadnienia do rządowego projektu – liczba wniosków złożonych do WFOŚiGW wyniosła ok. 148 tys. W ostatnich miesiącach program nieco przyspieszył. We wrześniu – jak szacował rząd – liczba złożonych wniosków przekroczyła 160 tys. **CE**

Ramka 4

Podstawowy problem: brak pieniędzy

Jak wynika z badania GUS przeprowadzonego w 2018 r., główną przyczyną tego, że Polacy nie podejmują prac termomodernizacyjnych, jest brak środków finansowych. Tak wskazało 78 proc. osób, które udzieliły odpowiedzi. Wśród innych powodów lub współdziałających przyczyn wskazywano: brak zgody właściciela (ewentualnie członków spółdzielni lub wspólnoty) – 16,7 proc., rzadziej niską atrakcyjność finansową form wsparcia termomodernizacji ze środków krajowych lub UE – ok. 10 proc., trudność z uzyskaniem kredytu, przeciwskazańa techniczne, trudności w uzyskaniu niezbędnych zezwoleń, trudności związane ze sporządzeniem audytu energetycznego. **CE**

budynków lub lokali mieszkalnych. Oczywiście osoby te muszą spełniać wymogi programów dotacyjnych, realizowanych z dopłatami z NFOŚiGW. Twórcom programu zależy, aby Kowalski udając się do banku, w możliwie uproszczony sposób uzyskał dofinansowanie na proekologiczną inwestycję, np. wymianę starego nieefektywnego pieca i instalacji ogrzewania czy termomodernizację budynku. Jak więc w praktyce będzie wyglądała ścieżka, jaką przejdzie zainteresowany kredyt? Zakłada się, że osoba taka będzie mogła udać się wprost do banku, gdzie przedstawi plan przedsięwzięcia. Co oczywiście, planowana inwestycja będzie musiała spełnić określone kryteria danego programu dotacyjnego realizowanego przez WFOŚiGW. Będzie na tym etapie oceniana i weryfikowana przez ekspertów funduszu. Po weryfikacji wniosku, sprawdzeniu, czy dana osoba spełnia wymogi, i potwierdzeniu zgodności planowanego przedsięwzięcia z wymaganym do osiągnięcia celem w ramach danego programu dotacyjnego – zostanie podpisana umowa między beneficjentem a WFOŚiGW. W kolejnym kroku będzie mogła już zostać podpisana umowa z bankiem o kredyt z gwarancją BGK. Udostępnione pieniądze Kowalski będzie musiał przeznaczyć na deklarowaną inwestycję. Ale to nie koniec: po jej realizacji i przedstawieniu dokumentów uwierzytelniających, że środki rzeczywiście zostały wydatkowane zgodnie z planem, a wreszcie po ich weryfikacji przez WFOŚiGW – wypłacona zostanie dotacja z NFOŚiGW. Przy czym przekazana zostanie ona bezpośrednio bankowi i spłacić część pożyczonego kapitału. Klientowi pozostanie do spłaty pozostała kwota zadłużenia. Szczegóły – takie jak okres spłaty kredytu, oprocentowanie – będą doprecyzowane w umowach z bankami. W projekcie ustawy zaproponowano, że poręczenie lub gwarancja mogą obejmować do 80 proc. pozostającej do spłaty kwoty kapitału (bez odsetek i innych kosztów).

Czy za gwarancję trzeba będzie zapłacić dodatkową opłatę? Wprowadzić przepisy mówią, że dochody Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji mogą pochodzić m.in. z opłat prowizyjnych z tytułu poręczeń i gwarancji udzielanych przez fundusz, ale – jak wynika z informacji, które uzyskaliśmy w BGK – gwarancja w dla osób korzystających z programu „Czyste powietrze” ma być udzielana bezpłatnie.

Uruchomienie zabezpieczenia

Gwarancja BGK uruchomi się, gdyby klient z jakiegoś powodu nie dokonał spłat całości czy części pozostałej pożyczonej kwoty. W takich sytuacjach bank kredytujący będzie mógł wystąpić z roszczeniem do gwaranta, tj. do BGK, o wypłatę gwarancji w wysokości stanowiącej nie więcej niż 80 proc. niespłaconej kwoty kapitału kredytu. W ocenie skutków ustawy dołączony do sejmowego projektu ustawy szacowano wstępnie, że wydatki NFOŚiGW na wypłaty z tytułu niespłaconych kredytów wyniosą w ciągu 10 lat łącznie 924 mln zł (przy założeniu, że fundusz będzie gwarantował 80 proc. kwoty udzielonego kredytu, a wskaźnik szkodowości nie przekroczy 10 proc.). Ustawa zakłada również, że w sytuacji, w której nie będzie możliwe odzyskanie środków, w kompetencji BGK będzie podjęcie decyzji o ewentualnym umorzeniu wierzytelności w całości lub części. Na razie nie doprecyzowano jeszcze, w jakich sytuacjach takie umorzenie będzie mogło nastąpić.

Z uzasadnienia do rządowego projektu nowelizacji ustawy wynika, że wstępnie chęć uczestnictwa deklarowało sześć banków komercyjnych oraz 200-300 banków spółdzielczych. BGK liczy, że stopniowo – jak przy innych programach – ta liczba będzie rosła. – Obecnie wciąż trwają rozmowy z bankami zainteresowanymi udziałem w programie – mówią eksperci BGK i NFOŚiGW. **CE**



Dane z 5-6 mln budynków w jednej, ogólnokrajowej bazie

Nowela ustawy termomodernizacyjnej powołała Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków. Trafia do niej informacje o źródłach ciepła znajdujących się w domach mieszkalnych oraz obiektach będących własnością firm

Zofia Józwiak
zofia.jozwiak@infor.pl

Do nowej bazy będą musieli się wpisywać właściciele bądź zarządcy budynków, przedsiębiorcy dysponujący piecami mniejszymi niż o mocy 1 MW (megawata), a także indywidualne osoby posiadające piec lub inne urządzenie grzewcze, np. do podgrzewania wody, czy niektóre kuchnie. Wpisu nie unikną też ci, którzy czerpią ciepło z sieci.

Kosztowne pośrednictwo

Choć Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, który ma być operatorem bazy, będzie zachęcał, by jak najwięcej osób składało te informacje samodzielnie, drogą elektroniczną, to jednak większość zapewne będzie chciała to zrobić za pośrednictwem gmin. To zaś może być dla nich dodatkowym obciążeniem finansowym i organizacyjnym. Na dodatek nie otrzymają za to żadnej rekompensaty. – Dzisiaj też samorządy zbierają

dane dotyczące źródeł spalania na potrzeby różnych działań (np. programów ochrony powietrza, uchwał antysmogowych itd.), i nikt im za to nie płaci – mówi nam Dorota Cabańska, prezes GUNB. – Będziemy zachęcać gminy, aby przy wprowadzaniu tych danych korzystały z pomocy stażystów, może wolontariuszy, lecz trzeba się liczyć z tym, że na najbardziej gorący okres będą musieli kogoś zatrudnić albo dokonać przesunięć w urzędzie – dodaje.

Szkolenia i sprzęt

Urząd zapowiada, że będzie chciał wspomóc samorządy w inny sposób – prowadząc szkolenia dla urzędników czy np. przekazując gminom tablety z aplikacją umożliwiającą wprowadzanie danych wprost do bazy, a jednocześnie ich wydruk na życzenie mieszkańców. – Już współpracujemy ze strażnikami miejskimi, ustalając wzór elektronicznego protokołu – mówi Dorota Cabańska. Jej zdaniem ustandaryzowane

dane to krok w dobrym kierunku, bo dzisiaj ile gmin, tyle wzorów formularzy, niekiedy nie najlepiej przygotowanych.

Do ewidencji bowiem wpisywać się będzie nie tylko piec, lecz także informacja o rozlicznych danych i kontrolach, np. w zakresie zbierania odpadów komunalnych czy odprowadzania ścieków, i właśnie po to potrzebny jest elektroniczny formularz. Przekazywać się tam będzie też część informacji ze świadectw charakterystyki energetycznej budynków (mają być one zaciągane z centralnego rejestru charakterystyki energetycznej budynków), a także informacje o udzieleniu mieszkańcom czy przedsiębiorcom wsparciu na cele termomodernizacyjne [tabela].

Wydatki i korzyści

Z istnienia bazy samorządy też powinny odnieść korzyści – będą miały bowiem do niej dostęp. I bez trudności sprawdzają, kto się wywiązuje ze środowiskowych ob-

wiązków. Łatwiej też będzie ustalić, gdzie przeprowadzić kontrolę, wiedząc, kto wciąż korzysta z kopciucha, a kto już wymienił źródło ciepła na bardziej ekologiczne.

Koszt utworzenia bazy wyceniono na 31 mld zł, z czego 85 proc. sfinansuje UE. Przedstawiciele GUNB są przekonani, że baza we wszystkich swoich funkcjonalnościach ruszy w 2023 r. – Ale planujemy, że jeszcze w 2021 r. pojawi się komunikat inicjujący utworzenie bazy, a po trzech miesiącach do niej pierwsze dane – mówi Dorota Cabańska. Pierwszą funkcjonalnością ma być możliwość wprowadzania deklaracji o źródłach spalania. – Od tego momentu właściciele będą mieli rok na złożenie informacji o swoich źródłach ciepła – dodaje szefowa GUNB. Jeżeli wprowadzanie danych do systemu dotyczących 5-6 mln budynków napotka na problemy, możliwe będzie przedłużenie terminu, choć Dorota Cabańska takich problemów raczej się nie spodziewa. ©

TABELA Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków

Zawartość	
Informacje o źródłach ogrzewania i ciepłej wody	<ul style="list-style-type: none">Zasilanych z sieci ciepłowniczej (trzeba będzie podać, że dom jest zasilany ciepłem z ciepłowni – nie wyliczać liczby kaloryferów);Zasilanych energią elektryczną wykorzystywane na potrzeby ogrzewania lub podgrzania wody użytkowej w budynku (piece, bojery, pompy ciepła itp.);Spalających paliwa o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW, czyli takie, które nie wymagają pozwolenia ani zgłoszenia wymaganego prawem ochrony środowiska. <p>Uwaga! Ten punkt dotyczy nie tylko budynków mieszkalnych, lecz także przedsiębiorców (będą musieli zgłosić wykorzystywane w firmie piece i kotły opalane różnymi paliwami, nawet kuchnie, jeśli służą także celom grzewczym).</p>
Informacje o przeprowadzonych kontrolach lub innych czynnościach sprawdzających	<ul style="list-style-type: none">W zakresie:<ul style="list-style-type: none">źródeł spalania (przede wszystkim kotłów grzewczych);gospodarowania odpadami komunalnymi lub odprowadzania nieczystości ciekłych;wprowadzania gazów lub pyłów do powietrza przez przedsiębiorcę (czy do 1 MW);świadectw charakterystyki energetycznej budynków (jeśli taki certyfikat został wykonany);stanu technicznego systemu ogrzewania (kontrolę systemu ogrzewania dla kotłów prowadzone są raz na 2 lub 5 lat w zależności od ich wielkości i rodzaju używanego paliwa, chodzi o urządzenia o nominalnej mocy ponad 30 lub ponad 100 kW, a także dla urządzeń chłodzących powyżej 12 kW);kontroli przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych), a także usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych (chodzi zarówno o sprawdzanie obiektów mieszkalniowych, jak i przemysłowych);przekazania premii termomodernizacyjnej, remontowej oraz zwrotu takich premii;podatkowej ulgi termomodernizacyjnej;udzielenie ze środków publicznych wsparcia przedsięwzięć termomodernizacyjnych, niskoemisyjnych lub remontowych, odnawialnych źródeł energii i innych działań związanych z ochroną powietrza, w ramach różnych programów pomocowych, np. „Czyste powietrze”, „Infrastruktura i Środowisko”, regionalnych programów operacyjnych;przyznanych świadczeń z pomocy społecznej lub innych form wsparcia ze środków publicznych (np. dodatek mieszkaniowy, energetyczny, zasiłek celowy na ogrzewanie).
Informacje o urzędnikach i właścicielach urządzeń	<ul style="list-style-type: none">Właściciele lub zarządcy budynków (lokal) będą musieli podać: podać imię, nazwisko, nazwę, adres siedziby i nieruchomości, w której eksploatowane jest źródło spalania, numer telefonu, e-mail;W wykazie osób uprawnionych do wprowadzania informacji do ewidencji (dla profesjonalistów wprowadzających dane) poza podstawowymi informacjami trzeba będzie podać:<ul style="list-style-type: none">numer legitymacji służbowej bądź upoważnienia,dane o kwalifikacjach kominarskich i budowlanych wraz z kopiami ich nadania i numerami. <p>Uwaga! Dostęp do systemu teleinformatycznego obsługującego ewidencję ma przyznawać minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.</p>
Funkcjonowanie bazy	
Wprowadzanie danych	<ul style="list-style-type: none">Będą to robić osoby uprawnione, czyli:<ul style="list-style-type: none">wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie, marszałkowie województw lub osoby przez nich wskazane. Na przykład pracownicy samorządowi czy strażnicy miejscy sprawdzający prawidłowość stosowania zasad ustawy o czystości i porządku w gminach, czy w zakresie odprowadzania ścieków oraz osoby realizujące zadania z pomocy społecznej;inspektorzy ochrony środowiska;kominarze czyszczący przewody kominowe czy wentylacyjne i dokonujący obowiązkowych przeglądów, osoby z uprawnieniami budowlanymi;osoby wskazane przez BGK w zakresie ulgi termomodernizacyjnej albo przez organy skarbowe w zakresie ulg podatkowych;przez podmioty udzielające wsparcia (np. NFOŚiGW czy wojewódzkie fundusze ochrony środowiska);własne dane w zakresie źródeł spalania będą mogli drogą elektroniczną wprowadzić mieszkańcy.
Dostęp	<ul style="list-style-type: none">Zarezerwowany jest dla:<ul style="list-style-type: none">osób uprawnionych w zakresie odpowiadającym ich kompetencjom;właścicieli (zarządców) własnych nieruchomości;licznych instytucji, m.in. ministerstw, GUS, Inspekcji Ochrony Środowiska, nadzoru budowlanego, Krajowej Administracji Skarbowej, Urzędu Regulacji Energetyki – o ile, jak mówi ustawa, dane „są niezbędne do realizacji ich ustawowych zadań”.
Obowiązki	
Właściciele i zarządców	<ul style="list-style-type: none">Złożenie do wójty, burmistrza lub prezydenta miasta deklaracji o kotłach grzewczych i innych źródłach ciepła. Trzeba to zrobić w ciągu 14 dni od pierwszego uruchomienia urządzenia lub wprowadzenia jakiegokolwiek zmiany w jego funkcjonowaniu. <p>Uwaga! Na wprowadzenie danych po raz pierwszy będzie rok od ukazania się komunikatu o utworzeniu CEEB.</p> <ul style="list-style-type: none">W deklaracji trzeba będzie podać:<ul style="list-style-type: none">imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy nieruchomości;adres miejsca zamieszkania lub siedziby;adres nieruchomości, w której eksploatowane są wpisywane do bazy urządzenia;numer telefonu, adres poczty elektronicznej właściciela lub zarządcy;informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych źródeł ciepła oraz o ich przeznaczeniu (np. do ogrzewania pomieszczeń, do ogrzewania wody) i wykorzystywanych w nich paliwach. <p>Ważne! W terminie 30 dni od otrzymania deklaracji pisemnej wójt, burmistrz lub prezydent miasta wprowadzi dane do ewidencji.</p>
Samorządów i innych organów w zakresie kontroli	<ul style="list-style-type: none">Po kontroli dotyczącej źródeł spalania i tego, czym się pali (o ile sejmik województwa wprowadził stosowne ograniczenia), a także po kontroli zbierania odpadów czy pozbywania się ścieków, wójt, a w praktyce reprezentująca go osoba, sporządzi odpowiedni protokół w systemie informatycznym.Znajdą się w nim:<ul style="list-style-type: none">oznaczenie organu kontrolnego;data i miejsce przeprowadzenia kontroli;numer sprawy;dane osoby przeprowadzającej kontrolę oraz jej podpis;dane osoby kontrolowanej lub podmiotu kontrolowanego oraz jej podpis albo wskazanie przyczyn odmowy podpisania;zakres kontroli, w tym wskazanie nieprawidłowości, jeżeli zostały stwierdzone;pouczenia o prawie kontrolowanego do otrzymania protokołu kontroli, wnoszenia zastrzeżeń i uwag wraz z uzasadnieniem oraz możliwości odmowy jego podpisania.Wzór protokołu określi rozporządzenie.Odpowiednie protokoły, również w formie elektronicznej, będą przekazywać do bazy kominarze i inne organy kontrolne.



Investorem nie zawsze musi być gmina, lecz to ona odpowiada za całość prac

Paweł Mirowski: Nowelizacja umożliwi realizację programu w sposób uproszczony, na zasadzie dotacji, gdzie część obowiązków związanych z rolą inwestora leży po stronie mieszkańca

Do tej pory podpisano tylko siedem porozumień z gminami w sprawie realizacji programu „Stop smog”. Co było głównym hamulcem powodującym, że inne jednostki samorządu nie były tą formą pomocy zainteresowane?

Z pewnością złożyły się na to szereg czynników. Program funkcjonuje dopiero od 2019 r., gminy nie mają jeszcze o nim pełnej wiedzy lub są zaangażowane w realizację innych projektów, np. ze środków UE na lata 2014–2020. Poza tym „Stop smog” różni się od innych programów finansujących wymianę źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych zakresem, bo wymieniane jest nie tylko źródło ciepła, lecz także jest wykonywana termomodernizacja budynków. Różni się także obowiązkami, jakie są po stronie administracji samorządowej. Uczestnictwo w programie wymaga nie tylko weryfikacji wnioskodawców pod kątem kryteriów dostępnych do programu, w tym kryterium dochodowego i majątkowego, lecz również realizacji całego procesu inwestycyjnego, w tym zamówień publicznych, za który odpowiedzialna jest gmina.

Przy dodatkowych warunkach, takich jak realizacja programu w minimum 2 proc. budynków jednorodzinnych (ten wymóg łagodzi nowelizacja ustawy termomodernizacyjnej – red.), opracowanie nowego dokumentu programowego czy wniesienie 30 proc. wkładu finansowego do inwestycji, których wartość jest większa niż sama wymiana źródła ciepła, powoduje, że gminy wolały korzystać z innych źródeł finansowania, np. z funduszy UE, lub realizować własne programy polegające na zwrocie mieszkańcom części kosztów wymiany źródeł ciepła.

Nowelizacja ustawy znosi obowiązek sporządzania przez samorządy gminnych programów niskoemisyjnych. A co z tymi jednostkami, które te programy przyjęły na wiele lat? Programy zostaną unieważnione?

Nie, te programy mogą funkcjonować dalej. W mojej opinii każda gmina, która w sposób przejrzysty i planowy chce realizować działania na rzecz poprawy jakości powietrza, w szczególności w sektorze komunalno-bytowym, powinna taki dokument posiadać. Po nowelizacji przepisów dotyczących programu „Stop smog” gminy mogą uchylać tego rodzaju dokumenty w oparciu o ogólne uprawnienia, jakie im daje ustawa o samorządzie gminnym.

Gmina ma zapewnić 30 proc. wkładu własnego, a nawet więcej, jeśli ma powyżej 100 tys. mieszkańców. Czy dziś, gdy samorządy mają mniejsze dochody i jest pandemia, to wsparcie państwa nie powinno być wyższe?

Należy mieć świadomość, że zarówno samorządy, jak i budżet centralny będą mogły mieć problemy wynikające z trudniejszej sytuacji społeczno-gospodarczej spowodowanej pandemią COVID-19. Jednakże po wprowadzonych zmianach możliwa będzie realizacja programu w mniejszej skali. W przypadku gmin poniżej 100 tys. mieszkańców nastąpi zmniejszenie minimalnej liczby budynków jednorodzinnych umożliwiającej aplikowanie do programu z 2 do 1 proc. lub do co najmniej 20 budynków. Możliwe też będzie jednorazowe zniesienie tego limitu, w sytuacji gdy jednostka wcześniej zawarła co najmniej jedno porozumienie w ramach programu.

W przypadku miast powyżej 100 tys. mieszkańców pozostanie tak jak dotychczas – nie będzie limitów dotyczących liczby budynków, lecz miasta te będą musiały zapewnić większy wkład finansowy do programu.

Za każdym razem będą uzgadniać to z NFOŚiGW indywidualnie? O wkładzie jakiej wysokości mówimy?

Zgodnie z ustawą o wspieraniu termomodernizacji gmina ma za zadanie zabezpieczyć w swoim budżecie pieniądze na wkład własny. W przypadku gmin powyżej 100 tys. mieszkańców wysokość tego wkładu musi wynosić więcej niż 30 proc. kosztów realizacji inwestycji i będzie to koszt każdorazowo regulowany odrębnym porozumieniem dedykowanym dla danej umowy.

Nowela zmniejsza także z 50 na 30 proc. wymaganą redukcję zapotrzebowania na ciepło grzewcze. Jednak dla bardzo starego domu to 30 proc. to jest prawie nic. Może należałyby te wymogi energetyczne zróżnicować – zależnie od stanu budynku czy też jego efektywności energetycznej?

Zmniejszenie wymaganej redukcji zapotrzebowania na ciepło grzewcze było jednym z postulatów gmin zainteresowanych programem „Stop smog”. Ich doświadczenia pokazują, że osiągnięcie 50-proc. zmniejszenia energii w założonym budżecie może być trudne do zrobienia lub wręcz niewykonalne.

Wynika to przede wszystkim z grupy docelowej programu, jaką są osoby ubogie energetycznie. Budynki do nich należące wymagają często równoległe innych prac budowlanych, których przeprowadzenie jest konieczne w celu zapewnienia funkcjonalności systemów poprawiających efektywność energetyczną budynku. Zmiany w programie przewidują możliwość wydatkowania na ten cel do 20 proc. kosztów przy niezmiennym średnim budżecie na jeden budynek (53 tys. zł). Właśnie uwzględnienie tych wydatków spowodowało konieczność obniżenia wymaganej redukcji zapotrzebowania na ciepło grzewcze.

Co w sytuacji, gdy gmina nie zdąży z inwestycją w trzy, cztery lata? Będzie od razu musiała zwracać środki, czy dostanie szansę na dokończenie przedsięwzięcia?

Po pierwsze, zanim gmina przystąpi do programu, powinna przeprowadzić analizę możliwości jego realizacji, w tym np. przeprowadzić wstępny nabór czy też rozegnać wśród potencjalnych beneficjentów. Po drugie, będzie można wnioskować o dofinansowanie realizacji inwestycji w mniejszej liczbie budynków. Po trzecie, zmiana umożliwi również realizację programu w sposób uproszczony dla gminy – na zasadzie dotacji, gdzie część obowiązków związanych z rolą inwestora leży po stronie mieszkańca. Na przykład gmina nie będzie musiała prowadzić zamówień publicznych, a spośród nich mieszkaniec wybierze sobie firmę, która zrealizuje mu inwestycję. Należy w taki sposób przygotować się do realizacji programu, żeby zdążyć w przewidzianym w ustawie terminie.

A co będzie, jeśli wybrana przez mieszkańca firma w międzyczasie zbankrutuje, a prace są rozrzucone? Jak dalek prowadzić inwestycję, by nie opóźnić całego przedsięwzięcia?

Są to zdarzenia losowe, które zawsze mogą mieć miejsce i nie są do przewidzenia na etapie podpisywania umów. W takiej sytuacji będzie konieczność wybrania nowej firmy, która dokończy inwestycję.

Czyli w ramach jednego przedsięwzięcia możemy mieć taką sytuację, że tam, gdzie gmina jest inwestorem, to są przetargi na wybór wykonawcy, a gdzie zadania inwestorskie przejmują mieszkańcy, jest szybka ścieżka.

Wydaje się, że JST będą decydować się na jedną ścieżkę, która będzie uregulowana w regulaminie programu uchwalanego na poziomie gminy. Skomplikowanie realizacji programu, w tym wykonywanie przez pracowników urzędu dodatkowych obo-



PAWEŁ MIROWSKI

wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

A to oznacza, że gmina musi kontrolować postęp prac w domu mieszkańca i rozliczać wybraną przez niego firmę.

Tak, gmina jako inwestor musi ustalić pewien choćby minimalny nadzór nad inwestycją, tak aby zapewnić spełnienie ustaleń umowy między gminą, mieszkańcem a wykonawcą. Te kwestie nie mogą być pozostawione wyłącznie pomiędzy mieszkańcem-beneficjentem a wykonawcą. Po pierwsze mieszkaniec przeważnie nie dysponuje odpowiednią wiedzą fachową, aby móc ocenić jakość i sposób wykonywanych inwestycji (prac). Po drugie należy mieć świadomość, że są to inwestycje wykonywane ze środków publicznych, które wymagają odpowiedniej kontroli spełniania warunków określonych w obowiązujących przepisach zarówno dotyczących samego programu, jak i kwestii np. spełnienia odpowiednich warunków technicznych wykonanych prac.

Oprócz „Stop smog” zachodzą teraz spore zmiany w drugim priorytetowym programie antysmogowym rządu, skierowanym do odbiorców indywidualnych, czyli w „Czystym powietrzu”. Gminy mają wypłacić 100 zł za każdy poprawnie wypełniony wniosek. Za co konkretnie należą im się te pieniądze? Za przygotowanie całego zaświadczenia o dochodach, czy za samą weryfikację podanych przez mieszkańca informacji? Nie zawsze będzie to 100 zł, kwota ta ma pokryć koszty obsługi zadań realizowanych przez gminy. I tak za każdy przekazany do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wniosek o podwyższony poziom dofinansowania, zawierający wydane przez gminę zaświadczenie o wysokości przeciętnego gospodarstwa dochodu na jednego członka gospodarstwa domowego, gmina otrzyma 100 zł. JST otrzyma zaś 50 zł, jeśli np. za względu na zamieszkanie wnioskodawcy to nie ona będzie wydawała zaświadczenie o dochodzie, ale to ona przekaze wniosek z tym dokumentem do WFOŚiGW. Tyle samo otrzyma, gdy wniosek z wydanym przez nią zaświadczeniem zostanie złożony do programu bez jej pośrednictwa.

Pokrycie kosztów ponoszonych przez gminę będzie uwarunkowane zawarciem porozumienia z właściwym terytorialnie wojewódzkim funduszem ochrony środowiska w sprawie realizacji programu.

Rozmawiała Bożena Ławicka



Jak aplikować o pieniądze, jakie stosować procedury

Podmiotem, z którym samorzady będą podpisywały porozumienia o dofinansowanie z programu „Stop smog”, stanie się NFOŚiGW. Osobne umowy trzeba będzie podpisać z beneficjentami, a niekiedy także z innymi JST

Bożena Ławnicka, Zofia Jóźwiak
dgp@inf.or.pl

Zgodnie z ustawą termomodernizacyjną, by ograniczyć smog i poprawić efektywność energetyczną budynków na swoim terenie, gmina może realizować przedsięwzięcia niskoemisyjne na rzecz najmniej zamożnych gospodarstw domowych zamieszkujących budynki jednorodzinne. Są one finansowane w części z pieniędzy Funduszu Termomodernizacji i Remontów, a w części ze środków własnych samorządu. By uzyskać wsparcie z programu „Stop smog”, gmina musi spełnić wymogi ustawowe i złożyć wniosek do NFOŚiGW. Kolejnym krokiem jest podpisanie między nimi porozumienia. Oddrębną umowę podpisuje się z mieszkańcem, w którego domu będą prowadzone prace związane z likwidacją bądź wymianą starego źródła ciepła.

RELACJA GMINA – NFOŚiGW

Wnioskodawcą w programie jest gmina, która zapewni 30 proc. wkładu własnego (w przypadku gmin powyżej 100 tys. mieszkańców wkład ten musi być wyższy). Pozostała część finansowana jest z budżetu państwa. Możliwy jest również wkład własny mieszkańca, jednak nie może on być wyższy niż 10 proc. inwestycji i – co ważne – nie pomniejsza udziału finansowego gminy, lecz stanowi dodatkowe środki do wykorzystania w termomodernizacji danego budynku.

Gmina w ramach programu może pełnić rolę inwestora odpowiedzialnego za realizację poszczególnych przedsięwzięć lub udzielającego dotacji mieszkańcom. Przed wyborem beneficjentów programu musi przeprowadzić nabór wniosków od właścicieli budynków. Jeśli gmina jest inwestorem, czyli podmiotem odpowiedzialnym za realizację całości dofinansowanego przedsięwzięcia (niezależnie od tego, czy będzie ono dotyczyło tylko budynków osób prywatnych, czy także tych należących do jej własnych zasobów mieszkaniowych), odpowiada za przygotowanie niezbędnej dokumentacji i przeprowadzenie prac. W przypadku formuły dotacyjnej, czyli gdy część środków pozyskanych ze „Stop smog” przekazuje mieszkańcowi, finansując lub dofinansowując prowadzoną przez niego inwestycję, część obowiązków związanych z rolą inwestora leży po jego stronie (podobnie jak w Czystym Powietrzu). W takim wypadku gmina nie ogłasza przetargu na wykonawcę, a jedynie nabór wykonawców, spośród których mieszkaniec sam wybiera firmę, która zrealizuje mu inwestycję.

Po wejściu noweli w życie wniosek o wsparcie ze „Stop smog” będzie się składał do NFOŚiGW, wcześniej stroną porozumienia był minister rozwoju. Fundusz będzie miał 30 dni na jego rozpatrzenie. Do tego terminu nie wlicza się okresów opóźnień spowodowanych z winy gminy lub z innych przyczyn niezależnych od NFOŚiGW. W przypadku braków formalnych JST dostaje czas na ich uzupełnienie w wyznaczonym czasie. Jeśli tego nie zrobi, wniosek pozostaje nierozpatrzony.

Zgodnie z nowelą NFOŚiGW, rozpatrując wniosek, bierze pod uwagę:

1) dostępne środki finansowe na realizację przedsięwzięć niskoemisyjnych;

2) spełnienie przez gminę warunków ustawowych

[ramka 1];

3) dane o stopniu zanieczyszczenia powietrza w gminie;

4) liczbę mieszkańców na obszarze gminy – na podstawie aktualnych danych publikowanych przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, według stanu;

4) spodziewane korzyści z realizacji przedsięwzięcia;

5) zdolność organizacyjną gminy do realizacji porozumienia.

Po rozpatrzeniu wniosku NFOŚiGW musi poinformować gminę na piśmie, jaką podjął decyzję. Jeśli będzie negatywna, konieczne musi przedstawić uzasadnienie. Jeśli będzie pozytywna, strony podpisują porozumienie. [ramka 2]

MIEDZY JEDNOSTKAMI SAMORZĄDU

Zgodnie z dodanym do ustawy art. 1a stroną porozumienia z NFOŚiGW może być związek międzygminny, powiat lub związek metropolitalny (konkretnie śląski związek metropolitalny). Ale by realizować na swoim terenie dofinansowaną inwestycję, każda z jednostek samorządowych musi spełnić niezbędne wymogi wskazane ustawą.

Przed zawarciem porozumienia z funduszem JST zawierają między sobą umowę regulującą prawa i obowiązki poszczególnych stron, wynikającą z realizacji i zapewnienia utrzymania efektów przedsięwzięć niskoemisyjnych. A potem jako związek występują z wnioskiem do funduszu.

UMOWA Z MIESZKAŃCEM

Co do zasady to gmina realizuje przedsięwzięcie niskoemisyjne na rzecz najmniej zamożnych mieszkańców. Ale

Ramka 1

Niezbędne wymogi

- Na obszarze gminy obowiązuje uchwała antysmogowa.
- Realizacja przedsięwzięć niskoemisyjnych obejmuje nie mniej niż 1 proc. lub 20 budynków i nie więcej niż 12 proc. łącznej liczby budynków mieszkalnych jednorodzinnych (nie dotyczy miast powyżej 100 tys. mieszkańców).
- Wymiana lub likwidacja urządzeń czy systemów grzewczych nastąpi w co najmniej 80 proc. budynków objętych projektem.
- W wyniku inwestycji zapotrzebowanie na ciepło grzewcze liczone łącznie dla wszystkich przedsięwzięć niskoemisyjnych zmniejszy się o co najmniej 30 proc.
- Gmina zobowiąże się do zabezpieczenia w swoim budżecie środków na uzupełnienie wsparcia rządowego (30 proc.). Gmina zapewni utrzymanie efektów przedsięwzięć niskoemisyjnych przez pięć lat od daty zakończenia realizacji porozumienia.

Ramka 2

Co w treści porozumienia

Porozumienie musi zawierać m.in. informację o:

- liczbie przedsięwzięć niskoemisyjnych planowanych do realizacji;
- szacowaną liczbę beneficjentów objętych porozumieniem;
- szacowane zmniejszenie zapotrzebowania na ciepło grzewcze;
- łączną kwotę środków przeznaczoną na realizację porozumienia, z wyszczególnieniem, kto ile na ten cel przekaże;
- numer rachunku bankowego gminy;
- harmonogram;
- datę wykorzystania przyznanej kwoty z NFOŚiGW i datę zakończenia realizacji porozumienia;
- sposób i warunki zwrotu kwot niewykorzystanych wraz z rachunkiem bankowym, na które je wpłacić;
- tryb kontroli realizacji porozumienia

Ramka 3

Informacje, które muszą być w dokumentacji

Zgodnie z ustawą są to:

- zakres i rodzaj przedsięwzięcia niskoemisyjnego;
- adres budynku lub lokalu, w którym będą realizowane prace;
- termin realizacji;
- obowiązki gminy z tym związane;
- obowiązki beneficjenta;
- warunki i tryb zwrotu kosztów przez beneficjenta, który nie dotrzyma ustalonych warunków;
- koszt realizacji przedsięwzięcia, w tym, o ile została wydana uchwała – wysokość i formę wkładu własnego beneficjenta;
- zgody – m.in. na udostępnienie budynku czy lokalu na potrzeby przedsięwzięcia czy budowy mikroinstalacji OZE, weryfikacji, czy przedsięwzięcia w ciągu pięciu lat będzie realizowane przez beneficjenta, oraz na wniesienie wkładu własnego, o ile gmina tak zdecydowała;
- data zakończenia realizacji porozumienia.

Schemat

Relacje między podmiotami w programie „Stop smog”



to te osoby muszą wystąpić z wnioskiem o jego zrealizowanie. Przy czym zanim zostanie podpisana między nimi umowa, obowiązkiem gminy jest sprawdzenie, czy mieszkaniec może skorzystać z programu. [ramka 3]

Zgodnie z nowelizacją ustawy termomodernizacyjnej beneficjent musi spełnić następujące wymogi:

1) być właścicielem, współwłaścicielem, posiadaczem lub współposiadaczem samodzielną całości lub części budynku jednorodzinnego lub lokalu w takim budynku, przy czym udział tej osoby lub zakres współposiadania nie może być mniejszy niż połowa. Możliwe jest też zawarcie umowy z większą liczbą osób, ale i tu jest ważne, by ich część stanowiła co najmniej połowę;

2) w jego gospodarstwie domowym przeciętny miesięczny dochód w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych nie może przekraczać 175 proc. najniższej emerytury – dla gospodarstwa jednoosobowego i 125 proc. tej kwoty – dla wieloosobowego;

3) złożyć oświadczenie o liczbie osób w gospodarstwie domowym;

4) złożyć oświadczenie o tym, ile wynoszą jego środki własne oraz zasoby majątkowe (określane zgodnie z przepisami o dodatkach mieszkaniowych) – zgodnie z nowelizacją nie

mogą one przekraczać 53 tys. zł, przy czym nie wlicza się do tego wartości objętego przedsięwzięciem budynku lub lokalu oraz związanych z nim nieruchomości gruntowych;

5) faktycznie zamieszkiwać w budynku lub lokalu, w którym prowadzi się przedsięwzięcie;

6) wyrazić zgodę na jego udostępnienie obiektu w celu wykonania inwestycji, a także nieruchomości na potrzeby montażu mikroinstalacji OZE i związanej z nią infrastruktury energetycznej nie tylko na własne potrzeby, ale i gminy, klastra czy spółdzielni energetycznej, w których uczestniczy JST;

7) zgodzić się na weryfikację przestrzegania warunków umowy co najmniej raz w roku, przez pięć lat od daty zakończenia realizacji porozumienia;

8) złożyć oświadczenie w formie aktu notarialnego o podaniu się egzekucji lub podpisaniu weksła własny in blanco – zabezpieczenia zwrotu kosztów przedsięwzięcia niskoemisyjnego, w przypadku niedotrzymania warunków umowy z gminą;

9) wyrazić zgodę na wniesienie wkładu własnego (do 10 proc.), o ile gmina wydała stosowną uchwałę;

10) spełniać dodatkowe warunki określone przez radę gminy.



[ONET.PL](https://onet.pl)

Władze Częstochowy zamówiły dodatkowy kontener-chłodnie na zwłoki

Koronawirus w Polsce ciągle zbiera tragiczne żniwa. Tylko wczoraj w całym kraju zmarło z tego powodu 430 osób. Władze Częstochowy postanowiły zamówić specjalny kontener-chłodnie na zwłoki, choć jak zapewniają, na razie nie ma problemu z przechowywaniem ciał zmarłych.

Miasto postanowiło działać z wyprzedzeniem, gdyż liczba zgonów w mieście drastycznie wzrosła. Jak informuje Wirtualna Polska, w czasach pandemii ciała zmarłych są odbierane z opóźnieniem, gdyż członkowie ich rodzin albo sami są zakażeni koronawirusem albo przebywają na kwarantannie.

Wydział Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych w Częstochowie zamówił specjalny kontener- chłodnie. Urzędnicy wytłumaczyli, że choć teraz nie jest on potrzebny, to za jakiś czas może się okazać, że jego zakup będzie bardzo trudny.

Kontener ma zapewnić kilkanaście nowych miejsc na przechowywanie ciał zmarłych. Jeśli okaże się, że nie będzie on potrzebny, to miasto planuje go sprzedać.



SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Święto Niepodległości 2020

Tegoroczne miejskie uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, z powodu trwającej pandemii, zostały ograniczone do skromnych obchodów z udziałem przedstawicieli częstochowskich władz samorządowych.

102 lata temu Polska i Częstochowa odzyskały niepodległość. W środę, 11 listopada prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk oraz przewodniczący Rady Miasta Częstochowy Zbigniew Niesmaczny w asyście funkcjonariuszy Straży Miejskiej złożyli kwiaty w alei Sienkiewicza przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz przy pomniku bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Następnie miejska delegacja udała się na plac Biegańskiego, gdzie kwiaty zostały złożone przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wieniec i wiązanki kwiatów złożyli też przedstawiciele służb państwowych – wojska i policji oraz ugrupowań politycznych. Honorową wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza i pomniku Marszałka pełnili częstochowscy harcerze.

Po zmroku uruchomiono świąteczną patriotyczną, świąteczną iluminację dawnego Ratusza Miejskiego na placu Biegańskiego.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

W woj. śląskim osocze można oddać tylko w dwóch miejscach.

"Wiele ludzi nie pojedzie tak daleko"

Do odległych o 80 km Katowice muszą jechać ozdrowieńcy z Częstochowy gotowi oddać osocze swojej krwi, by ratować chorych na COVID-19. W całym województwie śląskim można to zrobić jeszcze tylko w Raciborzu. Sprawa rozbiła się o sprzęt wartą ok. 70 tys. zł.

Prezydent Andrzej Duda przy okazji Święta Niepodległości zapowiedział do Polaków, którzy mają za sobą skuteczną walkę z COVID-19, by oddawali osocze swojej krwi. Sam zapewnił, że też to zrobił, gdy tylko minie odpowiedni czas od pokonania choroby. Także minister obrony narodowej Mariusz Blaszczak wezwał żołnierzy - ozdrowieńców, by stawali się w szpitalach krwiodawcami, bo mogą w ten sposób uratować życie komuś, kto ciężko przeżył zakażenie.

W samej Częstochowie - stan na 12 listopada - jest już 1500 ozdrowieńców. Ostatniej doby przybyło 99. Osocze pobrane od jednej osoby, która pokonała koronawirusa, może wystarczyć nawet dla trzech chorych. Tymczasem gminy powiatu częstochowskiego i regionu chcieli odpowiedzieć na apele z samych szczytów władzy, muszą się wybrać do odległych o 80 km Katowice.

Częstochowia oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach nie dysponuje aparaturą komórkową, a takie właśnie urządzenie jest potrzebne, by pobrać od dawcy tylko osocze i pozostałe składniki krwi „oddać” do jego krwiodawcy.

W innych województwach kraju takich struktur dla ochotników nie ma. Ozdrowieńcy z Pomorza poza Gdańskiem osocze mogą oddawać np. w Gdyni, Kartuzach czy Wejherowie, a w Terlewie, Starogardzie Gdańskim i Kwidzynie istnieje możliwość oddania krwi pełnej (450 ml), z której uzyskane jest samo osocze. Na Lubelszczyźnie odpowiednim sprzętem dysponują szpitale we wszystkich dawnych miastach województwa. W woj. kujawsko-pomorskim poza Bydgoszczą i Toruniem osocze można oddać także w Inowrocławiu, Brodnicy i Włocławku.

Niestety, w liczącej ponad 200 tys. mieszkańców Częstochowie ozdrowieńcy nie mają się po co zgłaszać, nawet by oddać pełną krew - Nie odnotowujemy, że pochodzą od ozdrowieńców - uzbliżiliśmy w oddziale terenowym przy ul. Kopernika, gdy zgłoszono się tam anonimowo.

- Stacje krwiodawstwa nam nie podlegają - mówi Alina Kucharszewska, rzeczniczka wojewody śląskiego, gdy zgłoszono problem. - Wojewoda Jarosław Wierczok zwrócił na to uwagę ministrowi zdrowia podczas jednej z telekonferencji na początku tygodnia, 9 lub 10 listopada - podał.

Ministerstwo Zdrowia jednak tego raczej nie zauważyło, bo w czwartek, 12 listopada, tak odpowiedziało na pytanie „Wyborczej”:

„Osocze od ozdrowieńców pozyskiwane jest za pomocą separatorów komórkowych (specjalistyczny sprzęt), które zlokalizowane są w siedzibach głównych Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz niektórych oddziałach terenowych. Mając na uwadze aspekty logistyczne, wychodząc naprzeciw dawcom informujemy, że ozdrowieńcom, którzy zgłoszą chęć oddania osocza przysługuje zwrot kosztów przejazdu do jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi” - zapewniło ministerstwo, upierając się że „w Oddziałach Terenowych pobierana jest krew pełna, z której osocze również można przekazać do leczenia ozdrowieńców”.

„to nie do przyjęcia. Wiele ludzi po prostu nie pojedzie tak daleko - słusznie jednak w liście do redakcji Czyteńnik. - Potrzebujemy leku, a Ministerstwo Zdrowia nie zorganizowało żadnego systemu terenowego pobierania osocza. Wiele osób stracił życie z powodu braku występnego dostępu ozdrowieńców do punktów poboru”.

- To są przecież osoby po ciężkiej chorobie - dodaje Grażyna Stramka-Siętarczyńska, rzeczniczka wydziału zdrowia w częstochowskim magistracie. - Taki separator to koszt ok. 70 tys. zł, a więc nie milionowy wydatek.

Władze Częstochowy przysięgają się więc, by wysłać w tej sprawie pismo do ministerstwa, tak jak przez wiele miesięcy upominały się m.in. o utworzenie w Częstochowie laboratorium wykonującego testy na obecność koronawirusa.

Jak informuje Stanisław Dyląg, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, dysponuje kilkunastoma separatorami, ale wszystkie ma w swojej katowickiej siedzibie, z której obsługuje 132 szpitale, w tym wojewódzki i miejski w Częstochowie. Jego zdaniem w innych województwach separatory trafiły także do oddziałów terenowych dlatego, że mają do obsługi „łatwiejszy” teren - Próbuje kupić kolejne separatory - zapewnia jednak Stanisław Dyląg. - Niestety, urządzenia te nie są produkowane w Polsce, a Zachód reglamentuje nam wszystkie zakupy. To dotyczy nie tylko separatorów, ale np. testów na obecność koronawirusa.

W zależności od tego, ile separatorów uda się kupić, może któryś trafić do Częstochowy, i do Bielska-Białej, które jest w takiej samej jak Częstochowa sytuacji.

Na razie jednak wyprawa do Katowic jest konieczna (**szczególności TUTAJ**).



Aleja Brzozowa coraz mniej magiczna

Ze względu na obumieranie części alei brzozowej niektóre z drzew muszą zostać usunięte – tłumaczy magistrat. Zapowiada nowe nasadzenia ale na zamknięcie dla ruchu całej alei się nie zanosi.

Tomasz Haładaj

Jak podają urzędnicy, w ciągu ostatnich lat z 330 rosnących w Alei Brzozowej drzew objętych ochroną pomnikową aż jedna piąta – dokładnie 58 – utraciła zdolności życiowe. Powody? Stalo się tak na skutek wieku – większość egzemplarzy ma ponad 70 lat – i silnych wiatrów, powodujących złomy i wywroty.

Dalsze pozostawienie drzew na miejscu, ze względu na rekreacyjny charakter okolicy, stało się więc niebezpieczne dla spacerujących. Aby uniknąć zagrożenia, konieczne było podjęcie decyzji o usunięciu obumarłych egzemplarzy. Ponieważ drzewa objęte są statusem pomnika przyrody, o wycofanie musiały zdecydować częstochowska rada miasta. Uchwaliła w sprawie zniszczenia z nich formy ochrony należało poprosić opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach oraz pozwoleniem marszałka województwa śląskiego – poinformowało biuro prasowe urzędu miasta, gdy w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia wyciętych brzozy.

Usunięcie niebezpiecznych dla mieszkańców drzew Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta zlecił częstochowskiej firmie Abakus, która – jak podkreślono w komunikacie prasowym magistratu – specjalizuje się m.in. w pracach konserwatorskich przy pomnikach przyrody i jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Uprawy i Ochrony Drzew [w internecie firma funkcjonuje pod adresem wycinkadrzew.pl – przyp. red.]. Najpierw, do końca października, z Alei Brzozowej zaplanowano wycię-

cie tych drzew, których stan stwarza istotne zagrożenie. W ich miejsce – w przyszłym roku – zostaną dokonane nasadzenia zastępcze. Równolegle na miejscu wykonywane są coroczne cięcia sanitarne pozostałych drzew pomnikowych, polegające na usuwaniu suchych i zamierających oraz nadlamanych gałęzi – dodaje urząd miasta.

BEĄDĄ ZAMIERAĆ KOLEJNE BRZOZY

– Z przyszłego punktu widzenia lokalizacja Alei Brzozowej w pasie drogowym ul. Białskiej jest mało korzystna z uwagi na kwestię utwardzania nawierzchni, budowę chodników, wykonywanie zjazdów indywidualnych – zauważa Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta. – Również wiek drzew (ponad 70 lat) oraz mało odporne na upływ czasu i czynniki cywilizacyjne gatunek tworzący „pomnikową” aleję wpływają na to, że w kolejnych latach należy spodziewać się nieuchronnego procesu intensywnego zamierania kolejnych egzemplarzy.

Dlatego też w Alei Brzozowej sukcesywnie prowadzone są działania ochronne, w ramach których w ostatnich latach dokonano już łącznie 244 nowe nasadzenia, tak aby podtrzymać alejowy charakter tego lubianego, przyszłocięgo pomnika, a zarazem popularnego terenu rekreacyjnego.

SADZĄ DOŚĆ DUŻE DRZEWA

Przypomnijmy, że pierwotnie w skład Alei Brzozowej wchodziło 385 drzew. Obecnie drzew w różnym wieku i różnym stanie zdrowotnym



Na przestrzeni lat miasto uzupełniało powstające w drzewostanie ubytki; nasadzało także nowe drzewa w miejscach, gdzie wcześniej ich nie było

jest tam dużo więcej, ale nie wszystkie są oczywiście objęte ochroną pomnikową. Na przestrzeni lat miasto uzupełniało powstające w drzewostanie ubytki; nasadzało także nowe drzewa w miejscach, gdzie wcześniej ich nie było.

Nasadzenia prowadzono tak, aby zadbać o integralność i regularność układu alejowego 2,5-kilometrowego odcinka ul. Białskiej. W Alei Brzozowej przyjęta jest zasada, że nowo sadzone brzozy mają obwód pnia nie mniejszy niż 14 cm, a wysokość od 3 do 4 m. Takie będą też drzewa, które zastąpią wyciętane w tym roku obumarłe drzewa. »



• Aleja Brzozowa zamiera, m.in. ze względu na ruch samochodowy
FOT. GRZEGORZ ŚCIBORONIEK / AGEN. GAZETA

Nienawidzimy dużych drzew?

• Na drodze w Klobukowicach (gm. Mstów), tuż koło pałacu, wycięto rząd okazałych lip. Jak tłumaczy powiat częstochowski, który prowadzi inwestycję – to efekt oczekiwań lokalnej społeczności: drzewa kolidowały z planowanym chodnikiem. Poza tym będą nasadzenia kompensacyjne: za 25 wielkich lip... 50 małych drzewek. Ale i tu pojawiły się pytania: dlaczego nie rozważano budowy chodnika po drugiej stronie drogi, gdzie nie ma drzew, bądź przesunięcie odcinka drogi w bok o np. metr, by po stronie drzew zmieścić jednak chodnik? »



Nowi patroni placu i ulicy

Willenberg i Cyganowski

Radni Częstochowy uchwalili, że Samuel Willenberg będzie patronował placowi na Starym Mieście, a Lucjusz Cyganowski – ulicy na Wyczerpach.

Plac, który zyskał nazwę Willenberga, jest położony przy ul. Strażackiej. Stoi tu pomnik Pamięci Żydów Częstochowian, Samuel Willenberg jest jego projektantem. Ale nie tylko. To także żołnierz Wojska Polskiego, który w potyczce z Armią Czerwoną we wrześniu 1939 r. został ciężko ranny, uczestnik buntu w hitlerowskim obozie zagłady w Treblince, z którego udało mu się uciec, powstaniec warszawski.

Urodził się w 1923 r. w Częstochowie, jego ojcem był znany artysta, malarz prof. Perce Willenberg, poszukujący nowego żydowskiego stylu w sztuce. Samuel w czasie okupacji trafił do Opatowa i to z tamtejszego getta został w 1942 r. wywieziony do Treblinki. Ucieczkę z obozu opisał potem w słynnej książce „Bunt w Treblince” (przetłumaczonej na język polski w 1991r.). W 1950 r. Samuel Willenberg wyjechał do Izraela. Został inżynierem geodetą. Na emeryturze zajął się plastyką i szybko zyskał rozgłos.

W 1994 r. ponownie przyjął polskie obywatelstwo. Działał w Światowym Związku Żydów Częstochowian i Ich Potomków.



• **Samuel Willenberg**

FOT. PIOTR DESKA / AGENCJA GAZETA



• **Lucjusz Władysław Cyganowski**

FOT. URZĄD MIASTA

Był odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Zmarł w 2016 r.

Drugi nowy patron – Lucjusz Władysław Cyganowski (1882-1943) – zasłużony jest dla częstochowskiej numizmatyki. Przez kilkadziesiąt lat prowadził pracownię grawerską. Stworzył m.in. odznaki dla wielu stowarzyszeń i organizacji społecznych. Jego prace o wysokim poziomie artystycznym stały się swego rodzaju kroniką ważnych wydarzeń z dziejów miasta. ● **Beata Strąk**



DZIENNIK ZACHODNI

Święto Niepodległości w Częstochowie. Tegoroczne obchody wyglądały inaczej niż w poprzednich latach

Tegoroczne miejskie uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości, z powodu trwającej pandemii, zostały ograniczone do skromnych obchodów z udziałem przedstawicieli częstochowskich władz samorządowych.

102 lata temu Polska i Częstochowa odzyskały niepodległość. W środę, 11 listopada prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk oraz przewodniczący Rady Miasta Częstochowy Zbigniew Niesmaczny w asyście funkcjonariuszy Straży Miejskiej złożyli kwiaty w alei Sienkiewicza przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz przy pomniku bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Następnie miejska delegacja udała się na plac Biegańskiego, gdzie kwiaty zostały złożone przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wieniec i wiązanki kwiatów złożyli też przedstawiciele służb państwowych - wojska i policji oraz ugrupowań politycznych. Honorową wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza i pomniku Marszałka pełnili częstochowscy harcerze.



W tym roku będzie więcej ozdób świątecznych niż w ubiegłym. Będą niespodzianki

W ubiegłym roku na święta bożonarodzeniowe w Częstochowie było mniej dekoracji miejskich niż w latach poprzednich. W tym roku znów będzie na bogato.

W zeszłym roku w kasie miasta brakowało pieniędzy na takie iluminacje. Na ten cel było tylko 20 tys. zł, co pozwalało na zainstalowanie tradycyjnych światełek w Alei Najświętszej Maryi Panny, na placu Biegańskiego, choinkę na tym placu i na niewiele więcej. Do budżetu miasta wpływało **mniej pieniędzy** z państwowych dotacji. W tym roku **budżet państwa** jest równie skąpy, ale miasto nie organizuje od wiosny żadnych imprez plenerowych, festiwali, nawet Dni Częstochowy, nie będzie zabawy i koncertu na placu Biegańskiego, jarmarku Gwiazdkowa Aleja. Zostało więcej pieniędzy na świąteczne ozdoby. Jest na to 150 tys. zł.

- Będzie więcej instalacji świątecznych na placu Biegańskiego - mówi Aleksander Wierny, naczelnik, naczelnik Wydziału Kultury Promocji i Sportu Urzędu Miasta w Częstochowie. - Będą też niespodzianki.

Miasto prowadzi rozmowy ze sponsorami, którzy sfinansują iluminacje.

Miejski Zarząd Dróg i Transportu jak co roku zainstaluje na środku placu Biegańskiego, kilkunastometrową choinkę.

Świerk zostanie wycięty z jednej z prywatnych posesji. To taka częstochowska bożonarodzeniowa tradycja. W zamian za bezpłatne wycięcie drzewa, przeszkadzającego na posesji, jej właściciele oddają choinkę miastu.

Częstochowa była nagradzana w ogólnopolskich konkursach na najładniejszą, bożonarodzeniową dekorację świąteczną. Na placu Biegańskiego były niedźwiedzie, sanie, domki, w których i przy których chętnie fotografowali się częstochowianie i goście, którzy przyjeżdżali do miasta.

W tym roku atrakcji też nie zabraknie.

Świąteczna iluminacja będzie gotowa na Mikołaja.



Osocze od ozdrowieńców jest bardzo potrzebne, ale mieszkańcy Częstochowy i Bielska-Białej muszą jechać dziesiątki kilometrów, aby je oddać

Władze samorządowe i państwowe, policja, Regionalna Dyrekcja Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa i najbliżsi chorzy. To jest osoba i instytucja, które apelują o oddawanie osocza przez tzw. ozdrowieńców. Tymczasem w praktyce nie każdy jest w stanie go oddać, a przeszkodą okazuje się odległość. Mieszkańcy Częstochowy i Bielska-Białej, a także okolic tych miast, muszą bowiem jechać aż do Katowic, aby oddać osocze. Czemu nie można tego zrobić wszędzie? **Apele o oddawanie osocza przez ozdrowieńców. Gdzie to zrobić?**

Niemal wszędzie można znaleźć apele o oddawanie osocza przez osoby, które pokonały COVID. Niestety wielu z nich mimo chęci nie może tego uczynić, bo nie ma gdzie. W województwie śląskim osocze można oddać m.in. w Katowicach i Raciborzu, ale mieszkańcy Częstochowy czy Bielska-Białej muszą pokonać kilkadziesiąt kilometrów, aby oddać je w stolicy województwa.

Problemem jest brak specjalistycznego sprzętu, który pobiera z organizmu tylko osocze.

- Mieszkam w Częstochowie. Moja koleżanka i jej część jej współpracowników przeschorowała COVID. Chciała oddać osocze, którego brakuje, a jest ono nierzadko bardzo potrzebne ciężko chorym. Po rozmowie ze stacją krwiodawstwa dowiedziała się, że najbliższy punkt pobierania osocza znajduje się w Katowicach. Czyli w oddaleniu około 80 km - pisze w specjalnym liście jeden z Czytelników Dziennika Zachodniego i dodaje:

- Jest to nie do przyjęcia. Wiele ludzi po prostu nie pojedzie tak daleko. Potrzebujemy leku, a Ministerstwo Zdrowia nie zorganizowało żadnego systemu terenowego pobierania osocza. Wiele osób straci życie z powodu braku wygodnego dostępu ozdrowieńców do punktów pobrania - twierdzi mężczyzna.

Z tych problemów zdają sobie sprawę władze Częstochowy. - To nie jest sprawa leżąca w gestii miasta, ale wiemy o tym problemie. Dlatego będziemy starali się podjąć działania w tej sprawie - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie.

W Częstochowie liczą, że problem zostanie rozwiązany podobnie, jak początkowe problemy z brakiem laboratoriów do badania próbek w północnej części województwa śląskiego.

Wojewoda zwrócił się w tej sprawie do ministra

Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa nie podlegają wojewodzie, a bezpośrednio ministrowi zdrowia.

- Władze województwa apelują o oddawanie osocza. Wojewoda zdaje sobie sprawę z sytuacji, dlatego podczas ostatniej konferencji zaangażował do ministra zdrowia o zwiększenie liczby miejsc, w których można oddać osocze. Wojewoda zaangażował również o stworzenie ogólnopolskiej bazy osocza na wzór bazy krwi - mówi Alina Kucharzewska, rzeczniczka prasowa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Jak dodaje Alina Kucharzewska, z udziałem wojewody organizowana jest akcja oddawania osocza przez górników. Górnicy z JSW prawdopodobnie będą oddawać osocze w Raciborzu, a ci pracujący w PGG będą oddawać krew w Katowicach.

- W tej chwili w Katowicach mamy kilka separatorów. Pobranie osocza od każdego z pacjentów zajmuje ok. 45-50 minut. Nie ma więc możliwości, aby przesunąć sprzęt do innych miast. Planujemy zakup kolejnych separatorów do Częstochowy czy Bielska-Białej, mamy na to środki, ale problemem jest ich dostępność, bo wszystko jest reglamentowane. Pracujemy jednak wraz z ministerstwem, aby to zmienić - mówi Stanisław Dyląg, dyrektor RCKiK.

Co zrobić, aby oddać osocze?

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach apeluje o oddawanie osocza od osób, które przeschorowały COVID-19 lub przebyły bezobjawowo zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2. Osocze ozdrowieńców zawiera przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych z ciężkimi objawami zakażenia.

Stosownym sprzętem dysponuje obecnie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, mieszczące się przy ul. Raciborskiej (wejście od ul. Koziełskiej).

Zanim się tam jednak wybierzecie - zadzwonić! W czasie rozmowy telefonicznej dokonywana jest wstępna ocena braku przeciwwskazań do oddania osocza i ustalany jest najdogodniejszy termin i miejsce jego pobrania.

Wszyscy, którzy chcą oddać osocze, powinni spełniać następujące warunki:

ogólne:

- 1) wiek: od 18 do 65 lat;
- 2) kryteria zdrowotne takie, jak dla honorowych dawców krwi (wykaz dyskwalifikacji stałych i tymczasowych jest dostępny na stronie internetowej www.rckik-katowice.pl w zakładce KRWIODAWCA);

szczegółowe:

- 1) osoby po przeschorowaniu COVID-19, dysponujące pozytywnym wynikiem wymazu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 metodą PCR - po upływie minimum 28 dni od pełnego ustąpienia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji;
- 2) osoby po bezobjawowym zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2 z pozytywnym wynikiem badania na obecność przeciwciał anty-SARS-CoV-2 po upływie minimum 14 dni od uzyskania pozytywnego wyniku badania;
- 3) osoby z rozpoznaniem zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2 na podstawie pozytywnego wyniku wymazu metodą PCR - po upływie minimum 14 dni od uzyskania powtarzanie ujemnego wyniku wymazu metodą PCR.

Numery telefonów dla „ozdrowieńców” dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30:

- komórkowe: 726 227 229; 607 619 718; 607 678 519;
- stacjonarny: 32 208 74 19.

Kontakt mailowy: rejestracja@rckik-katowice.pl
Jak pobierane jest osocze ?

Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy, w czasie której pobrana z żyły krew jest rozdzielana na osocze, które jest zatrzymywane oraz pozostałe elementy krwi, które są zwrotnie przetaczane do tej samej żyły. Jednorazowo pobierane jest nie więcej niż 650ml osocza. Plazmafereza trwa zazwyczaj od 30-40 min.

Co dalej dzieje się z osoczem ?

Pobrane osocze jest poddawane procedurze redukcji patogenów, dzielone na dawki wielkości 100-200 ml i zamrażane. W zależności od zawartości w osoczu przeciwciał neutralizujących wirusa, chorym na Covid-19 przetacza się 200-400 ml osocza.



CZESTOCHOWA.TWOJE-MIASTO.PL

ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Miasto wystawiło do sprzedaży działki w Śródmieściu, Kiedrzynie i na Parkitce. Przetarg odbędzie się 24 listopada.

Miasto wystawiło do sprzedaży:

1) działkę o powierzchni ok. 900 m², zabudowaną budynkiem biurowo-usługowym, w którym ostatnio znajdowała się Bursa Miejska, położoną **w dzielnicy Śródmieście przy ul. Feliksa Nowowiejskiego 11a**

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działka znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem UMC - obszary zabudowy usługowo-mieszkaniowej w centrum miasta.

Cena wywoławcza wynosi 2 480 000 zł.

2) działkę o powierzchni ok. 500 m², położoną **w dzielnicy Kiedrzyn w głębi ul. Gerberowej,**

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działka znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem MN - obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza - 100 000 zł.

3) działkę o powierzchni 660 m², położoną **w dzielnicy Śródmieście przy ul. Karola Szymanowskiego**



Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działka znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem SMU - obszary zabudowy śródmiejskiej mieszkaniowo-usługowej.

Cena wywoławcza - 276 000 zł.

4) działki o powierzchni ok. 1 200 m², położone **w dzielnicy Częstochówka-Parkitka przy ul. Małopolskiej**

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działki znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem MWN - obszary zabudowy mieszanej wielorodzinnej i jednorodzinnej.

Cena wywoławcza - 436 800 zł.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13 **24 listopada 2020 r. od godz. 10.00**, a szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargów znajdują się w ogłoszeniach zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu pod adresem:

1. nieruchomość położona **przy ul. Feliksa Nowowiejskiego 11a**
2. nieruchomości położone **w głębi ul. Gerberowej, przy ul. Karola Szymanowskiego i ul. Małopolskiej**



E-wolontariat: co to takiego?

W ciągu ostatnich miesięcy e-wolontariat zyskuje na popularności – wiele organizacji decyduje się na zdalną współpracę z wolontariuszami, między innymi ze względów bezpieczeństwa. Czym jest e-wolontariat? Poniżej przedstawiamy najważniejsze informacje.

E-wolontariat to wolontariat wykonywany za pośrednictwem Internetu. Od wolontariatu tradycyjnego różni się tylko tym, że:

- e-wolontariusze wykonują swoje zadania zdalnie, na odległość, a nie np. w siedzibie organizacji
- oraz tym, że zadania e-wolontariuszy to najczęściej tzw. **mikrozadania**, czyli zadania o małej złożoności, polegające na wykonaniu jednej, konkretnej czynności, których wykonanie zajmuje krótki czas (do 3 godzin).

Formalności

E-wolontariat jest jedną z form wolontariatu tradycyjnego, dlatego podczas organizacji e-wolontariatu należy stosować się do zasad opisanych w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Dowiedz się więcej: [E-wolontariat a polskie prawo](#).

Kim są e-wolontariusze?

E-wolontariusze to takie same osoby, jak wolontariusze tradycyjni: pełne zaangażowania, empatii, chęci wspierania ważnych dla nich projektów społecznych. Pomagają przez Internet, bo najczęściej nie mają innej możliwości – studiują lub pracują do późna i nie mogą przyjść do siedziby organizacji w godzinach jej pracy, zajmują się rodziną i mają wolny czas tylko późnym wieczorem, są osobami z niepełnosprawnościami, albo mieszkają w miejscu, gdzie nie działa żadna interesująca ich organizacja.

W jakich zadaniach mogą pomóc mojej organizacji?

E-wolontariusze pomagają najczęściej w tzw. **mikrozadaniach** – zadaniach o małej złożoności, polegających na wykonaniu jednej, konkretnej czynności, których wykonanie zajmuje krótki czas (najczęściej do 3 godzin). Np.:

- Napisanie postu na Facebooka na temat XYZ
- Zaprojektowanie logotypu dla Fundacji XYZ
- Burza mózgów: wymyślanie hasła promocyjnego dla projektu XYZ

-> **Jak wymyślić mikrozadania dla e-wolontariuszy? Dowiedz się tego z naszego minikursu! (więcej informacji na dole artykułu)**

Gdzie szukać e-wolontariuszy?

- Wśród wolontariuszy, którzy już pomagają Twojej organizacji.
- W Internecie: wśród obserwatorów Waszej strony w mediach społecznościowych, na portalach z ogłoszeniami dla wolontariuszy.
- Na TuDu.org.pl (<https://tudu.org.pl/>) – platformie e-wolontariatu, która zrzesza już ponad 3200 e-wolontariuszy i e-wolontariuszek z całej Polski. Załóż na TuDu bezpłatne konto dla swojej organizacji i opublikuj pierwsze zadanie – e-wolontariusze czekają!

Chętnych do pomagania jest mnóstwo – wykorzystaj ten potencjał!

Zorganizuj e-wolontariat - weź udział w minikursie!

Jeśli twoja organizacja chciałaby rozpocząć współpracę z e-wolontariuszami, ale zastanawiacie się, jak się za to zabrać (np. jak wymyślić i opisać mikrozadania), zapraszamy do udziału w minikursie mailingowym!

Na przełomie listopada i grudnia Fundacja Dobra Sieć uruchamia bezpłatny minikurs mailingowy, podczas którego przez tydzień w formie krótkich, praktycznych porad wysyłanych mailowo nauczymy was, jak zaplanować i wdrożyć współpracę z e-wolontariuszami. Zapraszamy!

Więcej informacji o kursie i link do zapisów: <https://minikurs.e-wolontariat.pl/>

Projekt jest finansowany w ramach Programu „Fundusz pomocowy dla organizacji pozarządowych oraz inicjatyw obywatelskich 2020”, utworzonego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

Źródło: [Fundacja Dobra Sieć](#)
ngo.pl



NIEDZIELA

Dwa stanowiska – dwa światy

Rada Miasta Częstochowy przyjęła stanowisko w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego uznania aborcji eugenicznej za niezgodną z konstytucją.

MACIEJ ORMAN

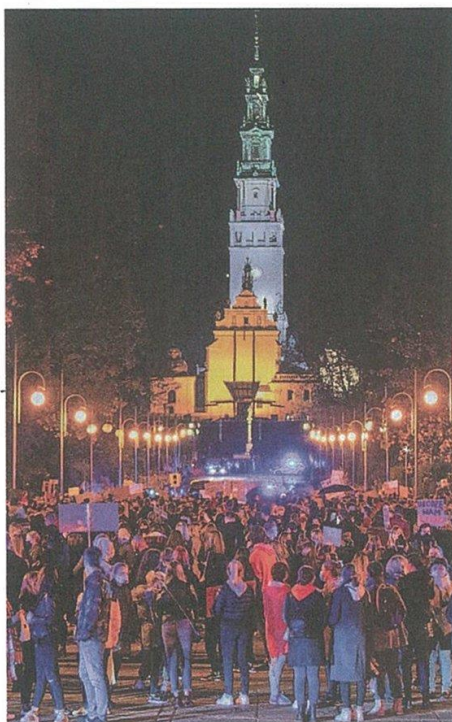
Podczas obrad Rady Miasta projekt stanowiska złożyły radne z klubów SLD, KO i Wspólnie dla Częstochowy. Sesja odbywała się tydzień po wyroku TK, w czasie gorących protestów na ulicach.

Kompromis

W swoim komentarzu do wydane-go stanowiska Paweł Ruksza z Klubu Radnych PiS odnosi się do argumentów jego autorów, którzy podkreślają, że „żaden podmiot nie ma etycznego prawa zmuszać kobiety do kontynuowania ciąży z nieodwracalnymi wadami płodu. Nie można także mówić o byciu «za życiem», skazując kobiety na noszenie pod sercem przez 9 miesięcy dziecka tylko po to, aby chwilę po porodzie były one zmuszane je pocho-wać”. Jak zaznacza radny, w takim przypadku „żaden podmiot nie zmusza kobiety do kontynuowania ciąży”. Nie zgadza się również z tezą, że polskie kobiety pozbawiono „możliwości wyboru”. W tym miejscu przypomina o obowiązującej od 1993 r. i nazywanej „kompromisową” ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. „Dlatego postulowanie o przywrócenie tego «kompromisu», jak i pozostałe argumenty, należy uznać za niedorzeczne, skoro ustawa obowiązuje nadal” – twierdzi radny PiS.

Konflikt

W ocenie autorów stanowiska wydanie „takiego” wyroku przez TK było „skrajnie



Demonstracja 26 października 2020 r.

nieodpowiedzialne”. Jak dodają, doprowadziło to „do ogromnego konfliktu społecznego w czasie wzrostu zachorowań na COVID-19”. Zdaniem Pawła Rukszy, adresatami tej uwagi powinni być przede wszystkim organizatorzy ulicznych demonstracji. „Nawoływanie do tak licznego gromadzenia się na ulicach z pewnością wpłynie na zwiększenie liczby zachorowań” – ocenia.

Podstawa

Radni PiS przedstawili własne stanowisko. Powołują się w nim na art. 38 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Zwracają uwagę, że prawo do życia jest najwyższym prawem człowieka. „Nie da się bowiem realizować żadnego innego prawa, jak prawo do wolności czy prawo wyboru, nie gwarantując wcześniej prawa do życia” – podkreślają.

Debata

W swoim stanowisku radni PiS krytykują również niski poziom debaty publicznej i wyrażają zgorznienie „postawą niektórych przedstawicieli częstochowskiego samorządu (...), którzy hańbią powagę sprawowanego przez siebie urzędu poprzez wulgarne, ordynarne i kompromitujące wystąpienia”. Zdaniem radnych PiS, „wykrzykiwanie wulgaryzmów przy dzieciach i młodzieży, epatowanie obscenicznymi hasłami, szerzenie mowy nienawiści oraz nawoływanie do agresji eskaluje napięcia”.

Moc słów

Jak twierdzi Paweł Ruksza, do skandowania przez tłum stojący na pl. Biegańskiego: „Precz z paulinami, precz z Depo” namawiała organizatorka demonstracji radna Jolanta Urbańska, czego efektem miało być wybite szyby w budynku kurii. „Słowa mają wielką moc, a słowa nawołujące do nienawiści prowadzą do takich zachowań. Może dlatego znalazła się grupa osób broniących demonstrantom przejścia w al. Sienkiewicza na Jasną Górę” – ocenia radny.

Prezydent

W związku z pandemią COVID-19 Ruksza zwraca również uwagę na „brak stanowczej reakcji” prezydenta miasta Krzysztofa Matyjaszczyka. „Dziś, kiedy cały kraj objęty jest czerwoną strefą, a liczba nowych zachorowań oscyluje wokół 20 tys. dziennie, prezydent zdaje się zapominać o bezpieczeństwie mieszkańców. Cynicznie przyzwala na nieodpowiedzialne i skrajnie ryzykowne działania swoich partyjnych kolegów i sojuszników. Taka postawa gospodarza miasta jest naganna” – podsumowuje Paweł Ruksza. **D**

Pełny tekst komentarza Pawła Rukszy jest dostępny na: www.czestochowa.niedziela.pl



WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowa z dwoma nagrodami w badaniu "Miasto z Klimatem"

SAS

12.11.2020 16:08



foto.PL

Częstochowa została dwukrotnie wyróżniona w ogólnopolskim badaniu „Miasto z Klimatem” za odpady zebrane selektywnie oraz w kategorii gospodarka wodno-ściekowa. Liderów badania w poszczególnych kategoriach, a także najlepsze projekty inwestycyjne wyłoniono w czasie konferencji „Ekosfera” towarzyszącej dorocznym targom ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju POLECO w Poznaniu.

Celem projektu „Miasto z Klimatem”, któremu patronuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest wspieranie proklimatycznej i ekologicznej transformacji polskich miast. W ramach badania przeanalizowano postęp miast w różnych sferach polityki klimatycznej.

Spośród kilkuset zgłoszeń wyłoniono liderów, którzy w poszczególnych kategoriach, takich jak zieleni miejska, gospodarka odpadami, zrównoważona mobilność, gospodarka wodno-ściekowa oraz jakość powietrza, dokonali największych postępów w ostatnich latach i mogą stanowić inspirację dla pozostałych samorządów w Polsce.

Badanie zostało przeprowadzone na podstawie analizy danych zbieranych przez Główny Urząd Statystyczny, inspekcje ochrony środowiska oraz pozyskanych bezpośrednio od samorządów. Celem badania było docenienie miast podejmujących działania na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców, poprawy sytuacji ekologicznej i bezpieczeństwa.

W badaniu „Miasto z klimatem - Lider w kategorii”, oprócz Częstochowy, w kategorii miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców nagrody otrzymały: Bytom – za powierzchnię parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej, Poznań – za zrównoważoną mobilność oraz Gdańsk – za jakość powietrza. W kategorii miast poniżej 100 tysięcy wyróżniono: Ćmielów, Śmigiel, Bełchatów, Mogielnica oraz Chrzanów.

W czasie konferencji „Ekosfera” Ministerstwo Klimatu i Środowiska ogłosiło też laureatów konkursów „Miasto z Klimatem – najlepszy zrealizowany projekt” oraz „Dom z Klimatem”.

„Ekosfera” to tradycyjne forum towarzyszące targom ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju POLECO w Poznaniu. Ze względu na sytuację pandemiczną odbyła się w tym roku w formule on-line z dostępem dla wszystkich zainteresowanych.

Głównymi tematami debat „Ekosfery” (9-10 XI) były: transformacja energetyczna, adaptacja miast do zmian klimatu i zwiększenie odporności na wyzwania klimatyczne, rozszerzona odpowiedzialność producentów, energetyka jądrowa, energetyczna rewolucji offshore na Morzu Bałtyckim, elektromobilność, odnawialne źródła energii oraz wdrażanie modelu gospodarki obiegu zamkniętego.

Debata pt. „Innowacja i sprawiedliwa transformacja energetyczna” odbyła się m.in. z udziałem ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki oraz przedstawicieli: NFOŚiGW, Polskiej Spółki Gazownictwa, BOŚ Banku, grupy ENEA i Polskiej Grupy Energetycznej.



W sobotę finał nowego konkursu fotograficznego organizowanego przez OPK "Gaude Mater"

PP

12.11.2020 14:01



W sobotę, 14 listopada odbędzie się finał konkursu Fujifilm Moment Street Photo Awards 2020. Ogłoszenie wyników nastąpi w formie transmisji na żywo na YouTube i Facebooku.

Z powodu kolejnych obostrzeń, tym razem nie w formie tradycyjnej, a zdalnej odbędzie się ogłoszenie zwycięzców konkursu fotograficznego Fujifilm Moment Street Photo Awards 2020. Właściwa prezentacja wystawy pokonkursowej nastąpi gdy OPK "Gaude Mater" znów będzie otwarte.

Międzynarodowy konkurs Fujifilm Moment Street Photo Awards ma na celu promocję i wspieranie fotografów działających w gatunku fotografii ulicznej i adresowany jest do wszystkich fotografujących – profesjonalnie lub amatorsko na całym świecie. Sponsorem tytularnym konkursu została firma Fujifilm – jedna z najbardziej cenionych marek cyfrowych aparatów fotograficznych na świecie. Główną nagrodą w konkursie jest zaawansowany aparat fotograficzny Fujifilm X-pro3 wraz z obiektywem Fujinon XF 23 mm f/2.0 R WR. Druga i trzecia nagroda, ufundowane przez Miasto Częstochowa, to kolejno – 4 tys. i 3 tys. zł.

W skład jury oceniającego zdjęcia weszli: **Witold Krassowski, Arkadiusz Gola, Tymon Markowski, Maciej Jeziorek, Elena Alexandra** oraz **Szymon Roziewicz**. Zdjęć na konkurs została przesłana rekordowa liczba, bo aż 2750. O wejście do finału postanowiło powalczyć 582 autorów z całego świata.

26 października 2020 roku jury do finału wybrało 91 zdjęć 75 autorów. W najbliższą sobotę poznamy laureatów i zobaczymy finałowe zdjęcia.

Partnerami konkursu zostali Street Photo Poland oraz instagramowy From Streets With Love – platformy promujące ideę fotografii ulicznej w Polsce i na arenie międzynarodowej.

Organizatorami konkursu są OPK "Gaude Mater" oraz Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy.

Szczegóły dotyczące konkursu można poznać na stronie www.momentstreetphoto.pl.

Link do transmisji na YouTube: <https://youtu.be/3tl8kEuuMhQ>

Link do fanpage Momentu na Facebooku: www.facebook.com/momentstreetphotoawards



Częstochowa zamówiła kontener-chłodnię. Pomieści kilkanaście ciał osób zmarłych

SAS

12.11.2020 13:05



Fot.PL

wszystkich praktycznie większych miast w Polsce.

W związku ze wzrostem ofiar śmiertelnych koronawirusa w Częstochowie miasto zamówiło kontener-chłodnię, który ma być zabezpieczeniem na wypadek zaostrenia epidemii. Powinien też pomóc w sytuacji problemów z organizacją pogrzebu, gdy rodziny zmarłych przebywają np. na kwarantannie.

Październik był pierwszym miesiącem, w którym na liczbę zgonów w Częstochowie poważnie wpłynęła pandemia koronawirusa oraz coraz trudniejsza sytuacja w służbie zdrowia, przekładająca się na ograniczoną dostępność do leczenia, także w przypadkach nagłych. Tendencja wzrostowa dotyczy oczywiście nie tylko Częstochowy, ale

Urząd Stanu Cywilnego w Częstochowie zarejestrował w październiku 402 zgony (w tym 354 mieszkańców Częstochowy), gdy w ubiegłym roku było ich w październiku 291 (w tym 226 osób mieszkających w mieście). Na przestrzeni ostatnich pięciu lat październik 2020 zdecydowanie odbiega od normy – w latach 2016-2019 ogólna liczba zgonów w statystykach częstochowskiego USC mieściła się w granicach 291-321. Początek listopada przynosi jeszcze bardziej niepokojące dane. Do 10 listopada w USC zarejestrowano już 226 zgonów, podczas gdy np. w całym listopadzie 2019 r. - 290.

Znaczący wzrost liczby zgonów jest notowany od października, wcześniejsze miesiące 2020 r. nie odbiegały w tym zakresie od statystyk ostatnich lat.

Obecnie nie ma jeszcze problemu braku miejsc w chłodniach Miejskiego Szpitala Zespołonego czy Cmentarza Komunalnego, ale zdarzają się już sytuacje, w których ciała zmarłych muszą być przechowywane dłużej, bo pozostająca często w izolacji lub na kwarantannie rodzina zmarłego, nie ma możliwości zajęcia się formalnościami pogrzebowymi.

- Dlatego miasto zwróciło się o udostępnienie dodatkowego kontenera chłodniczego do wojewody. Przesłało też zapytanie do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ponieważ jednak pozyskanie kontenera z rezerwy państwowych może być na razie trudne, Wydział Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Urzędu Miasta Częstochowy zamówił kontener, który, w sytuacji kryzysowej, będzie mógł pomieścić 15-18 ciał - informuje częstochowski magistrat. - Jest to działanie prewencyjne, związane z obecnym kryzysem epidemicznym i groźbą dalszego wzrostu liczby zakażonych. Kontener ma stanąć na początku przyszłego tygodnia na Cmentarzu Komunalnym. Koszt zamówienia i wyposażenia kontenera to ok. 45 tys. zł.

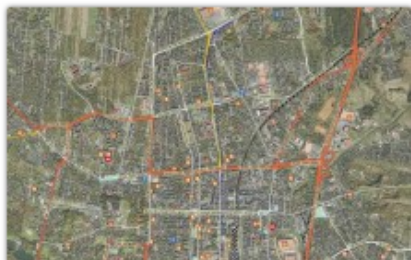
Apele o zachowanie ostrożności i dystansu społecznego są obecnie szczególnie na czasie. Sytuacja jest zdecydowanie trudniejsza niż wiosną, a dalsze wzrosty zakażeń grożą paraliżem całego systemu ochrony zdrowia.



Miasto chce sprzedać atrakcyjne działki w trzech dzielnicach

PP

12.11.2020 12:14



Miasto wystawiło do sprzedaży działki w Śródmieściu, Kiedrzynie i na Parkitce. Przetarg odbędzie się 24 listopada.

Na sprzedaż wystawiona została działka o powierzchni ok. 900 m², zabudowana budynkiem biurowo-usługowym, w którym ostatnio znajdowała się Bursa Miejska. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działka znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem UMC - obszary zabudowy usługowo-mieszkaniowej w centrum miasta. Cena wywoławcza wynosi 2 mln 480 tys. zł.

Można kupić też działkę o powierzchni ok. 500 m², położoną w dzielnicy Kiedrzyn w głębi ul. Gerberowej. Znajduje się ona w obszarze oznaczonym symbolem MN - obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza wynosi 100 tys. zł.

Miasto wystawiło na sprzedaż też działkę o powierzchni 600 m² w dzielnicy Śródmieście przy ul. Karola Szymanowskiego. Znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem SMU - obszary zabudowy śródmiejskiej mieszkaniowo-usługowej. Cena wywoławcza wynosi 276 tys. zł.

Na sprzedaż są także działki o powierzchni 1200 m² położone w dzielnicy Częstochówka-Parkitka przy ul. Małopolskiej. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem MWN - obszary zabudowy mieszanej wielorodzinnej i jednorodzinnej. Cena wywoławcza wynosi 436 tys. 800 zł.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13 24 listopada od godz. 10, a szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargów znajdują się w ogłoszeniach zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu pod adresem: [nieruchomość położona przy ul. Feliksa Nowowiejskiego 11a](#), nieruchomości położone [w głębi ul. Gerberowej](#), [przy ul. Karola Szymanowskiego](#) i [ul. Małopolskiej](#).